



Miejski krajobraz z uwagami

2018-09-25

Choć wprowadzona jakiś czas temu ustawa krajobrazowa nadal budzi kontrowersje w wielu samorządach, jeszcze większe kontrowersje wzbudzają samorządowe uchwały regulujące zasady "czystej" przestrzeni miejskiej.

Radni z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska pochylili się nad projektem uchwały w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia nieuwzględnionych przez Prezydenta Miasta Krakowa uwag złożonych do projektu uchwały w sprawie ustalenia „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń” i mieli wiele uwag do nowych zasad.

Zgodnie z art. 37b ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.) Rada Miasta Krakowa ma dokonać rozpatrzenia nieuwzględnionych uwag przed podjęciem uchwały w sprawie ustalenia „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń”. Ze wszystkim nieuwzględnionymi uwagami można zapoznać się [w tym dokumencie](#).

Radni wysłuchali także przedstawicieli mieszkańców oraz przedsiębiorców związanych z branżą reklamową. Jak przyznali wszyscy przedstawiciele firm z branży reklamowej, całkowicie zgadzają się z głównymi przesłaniami ustawy krajobrazowej, a wręcz sami zachęcają swoich kontrahentów do racjonalnej i estetycznej reklamy. Jednak w projekcie uchwały zaproponowanym przez Biuro Planowania Przestrzennego widzą wiele nieścisłości. W uchwale między innymi są skonstruowane wytyczne odnośnie do dopuszczalnej odległości materiałów reklamowych, lecz odległości te wzajemnie się wykluczają (są na przykład miejsca, gdzie nie można by było w ogóle ustawić reklam, choć nie ma to racjonalnego uzasadnienia). Dodatkowo zaznaczają, iż w całym dokumencie pomimo wielu nakazów, brak jest zapisów o egzekwowaniu prawa oraz odpowiedzialnych za to organach. Mieszkańcy zaś stwierdzili, iż okres dwóch lat na wdrożenie systemu jest za krótki, jak na tak poważne zmiany.

Uwagi mieli też radni. Aleksander Miszański stwierdził, że rozczarował go projekt uchwały w takiej formie. - Wydaje mi się, że tą uchwałą Miasto robi szkodę mieszkańcom, chociaż sam kibicowałem temu projektowi. Tymczasem widać, że pewne firmy lokalne (posiadacze słupów ogłoszeniowych) są "zabijane" tą uchwałą. Idee oczyszczenia krajobrazu wspieram, ale nie w takiej formie. Uchwała powinna być głosem kompromisu wszystkich zainteresowanych - stwierdził radny Miszański.

Radni nie wydali pozytywnej opinii do tego [projektu uchwały](#).